

Monika Sawicka



Przed oczami

Monika Sawicka

Przed oczami

© Monika Sawicka, 2013

Na okładce: Karolina Sawicka

Zdjęcie: Ewa Żylińska

Wersja drukowana 978-83-7859-196-2

Wersja elektroniczna 978-83-7859-195-5

Wydawca:

Wydawnictwo e-bookowo

[www. monikasawicka.pl](http://www.monikasawicka.pl)

*To tak, jakbym dzięki Tobie nauczyła się lepiej
żyć, a więc nie umarłeś, tylko stoisz gdzieś
z boku i inspirujesz mnie do lepszego życia.
Kiedy znów się spotkamy, będziesz ze mnie
dumny. To nie będzie czas stracony.*

Ukochanemu Dziadziusiowi – Romanowi.

„Nie ma zbyt wiele czasu, by być szczęśliwym. Dni przemijają szybko. Życie jest krótkie. W księdze naszej przyszłości wpisujemy marzenia, a jakaś niewidzialna ręka nam je przekreśla. Nie mamy wtedy żadnego wyboru. Jeżeli nie jesteśmy szczęśliwi dziś, jak potrafimy być nimi jutro?

Wykorzystaj ten dzień dzisiejszy. Obiema rękoma obejmij go. Przyjmij ochoczo, co niesie ze sobą: światło, powietrze i życie, jego uśmiech, płacz, i cały cud tego dnia.

Wyjdź mu naprzeciw.”

Phil Bosmans

Monika Sawicka

Na dobranoc

Oddałabym Ci własne serce, by uratować Twoje. Mój świat stracił kolor, zapach i smak.

Nie wyobrażam sobie mojego świata bez Ciebie, ciągle mam nadzieję, że to tylko koszmarny sen i chcę się obudzić.

To Ty opowiadałeś mi bajki. To Ty nosiłeś na rękach. To Ty karmiłeś zupą mleczną z zacierkami i nikomu nigdy nie pozwalałeś na mnie krzyczeć. To Ty chodziłeś ze mną na plac zabaw. To Ty zrobiłeś ze mnie fankę piłki nożnej i z Tobą oglądałam dziesiątki meczów.

Kochałeś i byłeś kochany.

Byłeś życzliwy i pogodny, ciepły i wrażliwy, miałeś w sobie tyle miłości, żeby obdarować nią nas wszystkich. Dla Ciebie Człowiek był zawsze najważniejszy.

Każde z nas wraz z Twoim odejściem straciło kawałek serca, nasze życie już nie będzie takie jak wtedy, gdy wiedzieliśmy, że mamy Ciebie.

Myśleliśmy, że zawsze będziesz z nami.

Ale nic nie może przecież wiecznie trwać. Śmierć jest nieuchronna i czeka nas wszystkich.

Spotkamy się jeszcze, ale do tego czasu będziemy strasznie za Tobą tęsknić, za spojrzeniem Twoich błękitnych oczu, za uśmiechem, za Twoim spokojem.

Ty wiesz, że byłeś, jesteś i będziesz miłością naszego życia.

I choć ból, który po sobie zostawiłeś ściska nam serca, zabiera odech i wyciska łzy, będziemy dzielni. Cieszymy się, że mieliśmy Cię tak długo, że mogliśmy się Tobą cieszyć, przytulać, słuchać Twoich opowieści. Każdy z nas ma wspomnienia z Tobą związane i każdy wyłącznie piękne i dobre. Wspomnienia są jak albumy ze zdjęciami, możemy je ożywiać kiedy tylko chcemy. Dlatego też zostawiamy sobie Ciebie, kochany, w naszych myślach i wszędzie będziemy ze sobą zabierać, gdziekolwiek pójdziemy, Ty pójdiesz z nami.

A pewnego dnia Ty nas zabierzesz do siebie i znowu będziesz się nami opiekował, jak dawniej.

Nie śmierć rozdziela ludzi, lecz brak miłości. A więc śmierć nas nie rozdzieliła, bo miłości mamy tyle, ile trzeba, by Cię zatrzymać na zawsze.

Do zobaczenia

Do zobaczenia...

Współ-istnienie

dla mojego Przyjaciela Kamila Maćkowiaka.

Boję się. Zawsze się bałam, ale nigdy o siebie. Poza moją najbliższą rodziną, najbardziej paraliżuje mnie strach o Przyjaciół.

Boję się o Ciebie. Każda znajomość ma swoją historię, więc i ta. Mniejsza o szczegóły, to naprawdę nieistotne JAK, ale ważne PO CO. Wierzę, że nic nie dzieje się w życiu przypadkiem, że ludzie, których spotykamy, poznajemy, pojawiają się po coś. Jedni przychodzą na chwilę i szybko odchodzą, inni wkraczają z impetem i otwierają nowy rozdział w życiu, już wspólnym. Ponieważ jestem Wielką Czarownicą, zawsze wiem, czy otwarte drzwi wniosą coś więcej poza przeciągiem. Niewiele jest w moim życiu takich szczególnych osób. Nie wiem jak to się dzieje, ale gdy zobaczę po raz pierwszy tego KOGOŚ wiem, że to początek czegoś niezwykłego, pięknego,

ważnego dla nas obojga. Więc gdy pojawiłeś się TY, poczułam rozlewające się po moim ciele tak znajome ciepło, które było obietnicą piękna. Wiem, że nie podzielałeś mojego entuzjazmu, zaangażowania – mówiąc wprost myślałeś, że jestem wariatką, chorą z urojenia. Co do szaleństwa się nie myliłeś, ale w całej reszcie tak... Wiedziałam i byłam cierpliwa. Nigdy nikogo nie skreślałam, nie zniechęcam się ani nie poddaję. Bo przecież nie mogę zostawić Cię tylko dlatego, że nie potrafisz w nas uwierzyć. Pojawiłeś się i wypełniłeś sobą każdą minutę mojego życia. Nie zastanawiam się, po co. Płynę z prądem czekając na to, gdzie zaniesie mnie woda. Czasem niecierpliwie wypatruję brzegu, czasem objam się o skały lub osiadam na mieliźnie, ale nigdy nie daję za wygraną. Bo wierzę. Daję czas czasowi. Daję czas Tobie, żebyś zaufał, uwierzył, dał szansę mnie, ale przede wszystkim sobie. Bywa, że zmęczona trudami podróży opadam z sił, ale nie ustaję, płynę dalej, choć trochę wolniej. Miłość rośnie we mnie, zmienia się, dojrzewa, nabiera mądrości, wypełnia serce ciepłem, które grzeje. Wiem, że i Ty zaczynasz czuć, choć strasznie się boisz, być może nawet wciąż myślisz, że jestem szalona. Chciałabym powiedzieć Ci, że możesz być spokojny – ja nie zniknę. Nie oceniam Cię, kocham Cię takim, jakim jesteś. Gdy jesteś w euforii lub w smutku, trzeźwy czy

nie, ogolony czy z zarostem, wściekły czy spokojny. Kocham Cię gdy śpisz, nawet nie słyszę Twojego chrapania, choć sąsiedzi pewnie tak. Kocham Cię, gdy patrzę jak pracujesz. Czasami miłością wesołą lub smutną, ale zawsze. Nie ma sekundy, żebym zwątpiła. Czasami płaczę. Gdy nie odbierasz telefonu gdy dzwonię, nie odpowiadasz na smsy, a ja każdą cząsteczką ciała czuję, że potrzebujesz przyjaciółki, że jesteś na skraju rozpacz, ale nie masz dość siły, by porozmawiać. Płaczę z bezsilności, złość się, początkowo na Ciebie, ale mi przechodzi szybko i zaczynam złościć się na siebie, za to, że mogłam w ogóle złościć się na Ciebie! Szybko się zbieram w sobie, dopuszczam do głosu rozum, emocje zostawiam w tyle. Jezu, ja tak mocno czuję, całkiem jakbym była Twoją jednojajową bliźniaczą siostrą. Ty wylewasz na siebie wrzątek, a ja krzyczę z bólu.

Nie martw się, że ja się o Ciebie martwię, że mi w czymś przeszkadzasz, że ciągniesz mnie w dół. Silna ze mnie wariatka, nie pozwolę Ci na to. Będę Twoim Aniołem, któremu nigdy nie zmęczą się skrzydła. Zapytasz: skąd mam taką pewność, że nie zabraknie mi sił? Nie wiem skąd, po prostu wiem. A może wiem, ale nie chcę o tym mówić? Bo ta siła wzięła się z wielkiego bólu i nieszczęścia. Moja tragedia jest moją siłą. Moja przeszłość zmieniła mnie, dzięki

niej jestem kim jestem, choć właściwie powinno mnie nie być. Ale jestem. Oddycham, czuję, słyszę – żyję. Teraz dla Ciebie. Proszę, nie bój się już niczego. Jesteś bezpieczny ze mną. Pozwól mi wziąć Cię za rękę. Chodź ze mną. Nie oglądaj się za siebie, są rzeczy, których nie zmienisz, bo nie da się wymazać przeszłości. Nawet ja tego nie potrafię. Ale pamiętaj: „Nikt nie może cofnąć się w czasie i napisać nowego początku, ale każdy może zacząć od dzisiaj i dopisać nowe zakończenie.” (M. Robinson)

Strasznie się boję, teraz na przykład, gdy masz wyłączony telefon. Ale staram się zachować spokój, bo wierzę w Ciebie. Tak bardzo Cię kocham, mój Przyjacielu.

Maciej Sufa - aktor, autor, kompozytor, malarz, terapeuta ludzkich serc. Urodzony i wychowany w świetnej rodzinie, obdarzony talentem, błyskotliwością skojarzeń i poczuciem humoru, mimo młodego wieku - z dystansem do świata. Jednocześnie kocha życie, dobrą kuchnię, świetne whisky, malarstwo, dowcipne riposty, film i towarzystwo swoich przyjaciół. Twórca wierszy, piosenek, absurdalnych humoresek, satyrycznych szopek i ciętych powiedzonek. Macieja warto znać, bywać w jego towarzystwie i przechadzać się jego ulubionymi ścieżkami. Duch jego twórczości to śmiech, żart, ironia. W tym śmiechu nie ma jednak złości, agresji, pogardy - zawsze jest dobroć, wyrozumiałość, łagodna tolerancja dla czyjejś słabości, gotowość dialogu z tymi, których poglądy są mu obce. Dowodzi, że nie powinniśmy traktować siebie nazbyt solennie, że powinniśmy umieć popatrzeć na siebie z boku, mieć do siebie stosowny dystans. Od niedawna rozpoczął wspólne pisanie książki „Jutra nie było” ze znakomitą pisarką Moniką M. Sawicką. Już się cieszę i czekam z niecierpliwością na jej ukończenie. Jak to dobrze, że są tacy ludzie...

www.facebook.com/maciej.sufa?fref=ts
www.facebook.com/sufamaciej

Filip Borowski, twórca kabaretu Filip z Konopi, aktor, autor, konferansjer, prezenter, reżyser.

www.filipborowski.pl
www.filipzkonopi.com/galeria.php
www.facebook.com/events/336027839865037/?fref=ts

Spis treści

Monika Sawicka

Na dobranoc	9
Współ-istnienie	11
Zielone drzwi	15
W poszukiwaniu najważniejszego	19
Skaza	23
Pozwól jej odejść	32
Pluszowy miś	39
Ani słowa więcej	49
Anielski pył	56
Dom	60
Drzewo Mandragory	63
Historia choroby	66
Kocham, nie biję	70
Lusterko	77
Nie-matka	81
Pierścionek z cyrkonią	85
Wszystkie odcienie fioleto	92

Inni Autorzy i debiutanci:

Anna Brędowska	97
Prolog	97
Czas czarownicy	99
Magdalena Legierska	133
Joanna Wicherkiewicz	135
Sylwia Hetman	138
Jesteś	138
– // –	139
Nikt	140
Skoki	141
Taka tu cisza	142
Maria Kusz	143
Justyna Wójcik	145
Afekty	145
Alan Dudzic	147
Język Uczuć	147
Wojciech Pietrzak	149
Anonimowa autobiografia	149
Jakub Bieńkowski	151
Z Pamiętnika Dextera	151
Lucyna Dąbrowska	155
Autoportret	155
Magdalena Matysiak	157
Kręte myśli oplatają duszę wściekłą	157
Marta Bulwan	159
Zwycięzcy i Przegrani	159

Anna Jagoda Myszka	165
Sandra Miszewska	168
Polana i romantyk	168
Kinga Gemba	170
Misja	170
Dorota Just	174
Twoje lzy	174
Za co kochać	175
Szczęście	177
Krzysztof Barys	179
Zagubione serce	179
Niezatarte ślady	180
Tak pędzący donikąd	181
Marcin Sufa	182
Eureka	182
Trzynastozgłoskowiec	183
Co z nami jeśli tam nic nie ma?	184
Maciej Sufa	186
W związku z czasem	186
Widzę Cię	189
Burza myśli	190

„Przed oczami” to emocje nieoswojone.

**„Przed oczami” to wszystko to, czego nie chcemy zobaczyć.
I usłyszeć.**

„Przed oczami” to nasze odbicie w lustrze.

„Przed oczami” to nie jest książka na wakacje.

„Przed oczami” to książka na całe życie.

Już po raz kolejny mam ogromną przyjemność - wielką frajdę po prostu - przedstawić Ci, Drogi Czytelniku, pięknych, utalentowanych, nie obawiających się marzyć. Pisanie jest wielką radością ich życia i naprawdę potrafią to robić. Kiedy trzeba - posługują się piórem jak tarczą i mieczem - walczą słowem. Ale na co dzień ich twórczość jest pełna miłości - tej bezwarunkowej, ale też bardzo często niełatwej.

Ich optymizm, wewnętrzne piękno i spokój - jest tym, czym chcą się z Tobą, Czytelniku, teraz podzielić.

Monika Sawicka i Fundacja VADE MECUM - chodź ze mną im. Sandry Brędowskiej zaprasza do ICH świata. Zaczytajcie się, zakochajcie, zapomnijcie na chwilę.

Autorzy:

Anna Brędowska, Magdalena Legierska, Joanna Wicherkiewicz, Sylwia Hetman, Maria Kusz, Justyna Wójcik, Alan Dudzic, Wojciech Pietrzak, Jakub Bieńkowski, Lucyna Dąbrowska, Magdalena Matysiak, Marta Bulwan, Anna Jagoda Myszka, Sandra Miszewska, Kinga Gemba, Dorota Just, Krzysztof Barys, Marcin Sufa oraz Maciej Sufa

